

Jerzy Sperka

Katowice

Zjazd sieradzki z 1432 roku a sprawa następstwa tronu polskiego po Władysławie Jagiellie

Na przełomie kwietnia i maja (29 IV—5 V) 1432 roku w Sieradzu odbył się zjazd ogólnokrajowy. Uczestniczył w nim król Władysław Jagiełło, królowa Zofia wraz z synami Władysławem i Kazimierzem, a także liczni wysocy dygnitarze koronni. Jeśli chodzi o tych ostatnich, to do Sieradza przybyli: arcybiskup Wojciech Jastrzębiec, biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki, kanclerz i biskup włocławski Jan Szafraniec, kasztelan krakowski Mikołaj z Michałowa, wojewodowie: Jan z Tarnowa — krakowski, Piotr Szafraniec — sandomierski, Sędziwój z Ostroga — poznański, Marcin z Kalinowej — sieradzki, Ścibór z Borzysławic — łęczycki, Jan z Lichenia — brzeski, Jarand z Brudzewa — inowrocławski i Jan Głowacz z Oleśnicy, marszałek koronny. W zjeździe brali udział także sędziowie: Jan ze Sprowy — sandomierski, Piotr z Widawy — sieradzki, Adam z Turu — łęczycki, Bogusław z Kruchowa — podsedek kaliski i Andrzej z Sarnowa — podsedek łęczycki¹.

Relację z obrad i postanowienia, które zapadły wtedy w Sieradzu, znamy częściowo z kroniki Jana Długosza, a częściowo z innych źródeł,

¹ AGAD, Ziem. sieradzka 8, k. 96—97; AGAD, Gr. Sieradz 8, k. 374v, 376v, 380; A. Pawiński: *Sejmiki ziemskie, początek ich i rozwój aż do ustalenia się posłów ziemskich w ustawodawstwie sejmu wielkiego 1374—1505*. Warszawa 1895, Dodatki, nr 122, 123; BCzart, rkps, 3345, k. 147; AGZ. T. 8, nr 57; DH. T. 4, s. 458—459, 471—472 (w sprawie daty dziennej zjazdu, którą kronikarz błędnie podał na 23 kwietnia, zob. dalej przyp. 14); A. Gąsiorowski: *Itinerarium króla Władysława Jagielly 1386—1434*. Warszawa 1972, s. 93.

z których najważniejszy jest współczesny list komtura tucholskiego do wielkiego mistrza krzyżackiego². Według kronikarza na zjeździe podejmowano trzy sprawy. Pierwsza — najważniejsza — wiązała się z problemem następstwa tronu po Władysławie Jagielle. Druga dotyczyła sprawy zdrady Mikołaja Tumigrały, starosty inowrocławskiego, jakiej miał dopuścić się w trakcie konfliktu z Krzyżakami latem 1431 roku. Natomiast trzecia ogólnie odnosiła się do zagrożenia państwa polskiego ze strony sąsiadów³.

Przekaz Jana Długosza zawiera jednak wiele ogólników i w konfrontacji z innymi źródłami nie jest w pełni wiarygodny. Nie dotyczy to oczywiście wszystkich spraw przez niego opisywanych. Kronikarz najbardziej wiarygodny jest, jeśli chodzi o sprawę Tumigrały⁴; w tym przypadku inne źródła potwierdziły jego relację. Przypomnę tę sprawę, omawianą przez A. Gąsiorowskiego, a ostatnio przez A. Szymczakową, która — czerpiąc informacje z ksiąg sądowych sieradzkich — dorzuciła sporo szczegółów do relacji Długosza. Mikołaj Tumigrała z Siekowa był starostą inowrocławskim. W trakcie najazdu krzyżackiego latem 1431 roku, nie będąc w stanie obronić powierzonych mu ziem, wydał w ręce najeźdźców Inowrocław i Nieszawę. Okrzyknięty zdrajcą, wkrótce został aresztowany i osadzony w wieży zamku sieradzkiego pod nadzorem Szafranców, w których rękach było tamtejsze starostwo⁵. Wkrótce jednak za Tumigrałę poręczyli Jan z Iwanowic, chorąży mniejszy sieradzki, Wojciech z Pakości, kasztelan śremski, i Piotr z Wrzącej. 19 listopada 1431 roku żona Tumigrały, Małgorzata, uwolniła ich z poręki, a ustalone wadium — 2000 florenów — poręczyła własnym majątkiem, uzyskując zwolnienie męża na 4 tygodnie. Na zjeździe sieradzkim marszałek Królestwa Jan Głowacz z Oleśnicy⁶ oskarżył Tumigrałę o wydanie Krzyżakom zamków, a zniszczenia na Kujawach — które były skutkiem niedopełnienia przez niego obowiązków — oszacował na 200 tysięcy grzywien. Tumigrała oczyścił się przysięgą z zarzutów, iż nie wziął żadnych pieniędzy od Krzyżaków. Jednak z wyroku sądu utracił

² DH. T. 4, s. 458—459, 471—472; CE. T. 3, Dodatek, nr 13.

³ DH. T. 4, s. 458—459, 471—472.

⁴ A. Gąsiorowski: *Mikołaj Tumigrała, h. Wczele*. W: PSB. T. 21 (1976), s. 99—100; A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*. Łódź 1998, s. 224.

⁵ DH. T. 4, s. 457—459, 472; A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka...*, s. 224; A. Gąsiorowski: *Mikołaj Tumigrała...*, s. 99—100.

⁶ Uczestnictwo Jana Głowacza Oleśnickiego w zjeździe sieradzkim potwierdzają inne źródła — AGAD, Ziem. sieradzka 8, k. 96—97.

starostwo inowrocławskie, ponadto Długosz podaje, iż zjazd pozbawił go także czci i sławy⁷.

Sporą część przekazu Jana Długosza z obrad sieradzkich zajmują sprawy zagrożenia państwa polskiego ze strony sąsiadów⁸. W tym przypadku jest to jednak przekaz bardzo ogólny, nie zawierający żadnych szczegółów, a w dodatku rozmiijający się z innymi — ale współczesnymi — źródłami. Kronikarz wymienił w kolejności nieprzyjaciół Polski: Zygmunta Luksemburskiego, Węgrów, książąt śląskich, Krzyżaków, Litwinów i Wołochów. Stwierdził, iż konkluzją obrad sieradzkich było postanowienie, aby zebrać silną armię, zdolną do uderzenia na tego z nieprzyjaciół, który będzie najbardziej zagrażał Polsce. Wszystko więc wskazuje, że kronikarz nie znał szczegółowych ustaleń i ogólnikami chciał dopełnić obraz zjazdu sieradzkiego, albo znał je i nie chciał napisać. Te ogólniki Długosza precyzuje i nadaje im kształt konkretnych spraw list komtura tucholskiego do wielkiego mistrza z 10 maja 1432 roku. Z listu dowiadujemy się, iż na zjeździe dyskutowano sprawy związane z konfliktem Korony Polskiej ze Świdrygiełłą oraz problem zorganizowania wyprawy przeciw zakonowi krzyżackiemu w przymierzu z husytami⁹. W tym miejscu należy przypomnieć, iż konflikt Korony Polskiej z księciem Świdrygiełłą trwał od przejęcia przez niego tronu wielkoksiążęcego na Litwie po śmierci Witolda (27 października 1430). Po nieudanej wyprawie łuckiej, latem 1431 roku, Jagiełło i panowie polscy wszelkimi sposobami starali się doprowadzić do zgody ze zbuntowanym księciem — niestety bezskutecznie. Na zjeździe sieradzkim — na który przybyli posłowie Świdrygiełły — uchwalono, aby księciu oddać władzę na Litwie na tych samych zasadach prawnych, co kiedyś Witoldowi — z zastrzeżeniem dziedziczenia synów Jagiełły. Była to więc kolejna próba pojednania. Wysłane jednak ze zjazdu do Świdrygiełły poselstwo, na czele z Sędziwojem z Ostroroga, wojewodą poznańskim, przywiozło z Litwy odpowiedź negatywną¹⁰.

⁷ AGAD, Gr. Sieradz 8, k. 340, 352; AGAD, Ziem. sieradzka 8, k. 97v; DH. T. 4, s. 458—459, 472; A. Szymczakowa: *Szlachta sieradzka...*, s. 224; A. Gąsiorowski: *Mikołaj Tumigrała...*, s. 99—100.

⁸ DH. T. 4, s. 471—472.

⁹ CE. T. 3, Dodatek, nr 13.

¹⁰ CE. T. 3, Dodatek, nr 13; A. Lewicki: *Powstanie Świdrygiełły*. Kraków 1892, s. 144; L. Kolankowski: *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*. T. 1. Warszawa 1930, s. 183. W tych pracach omówiony szczegółowo konflikt ze Świdrygiełłą. Zob. też J. Kurtyka: *Podole pomiędzy Polską i Litwą w XIV i I. połowie XV wieku*. W: *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*. Red. F. Kiryk. T. 1. Kraków 2000, s. 39—42 (tam najnowsza literatura).

Jeśli chodzi natomiast o przymierze Polski z husytami, to stało się ono realne, kiedy papież Eugeniusz IV ponowił propozycję Jagiellę, aby ten doprowadził do zgody z husytami. Dla strony polskiej możliwość prowadzenia akceptowanych przez papieża układów z husytami, pomijając aspekt międzynarodowego prestiżu i rywalizacji z Zygmuntem Luksemburskim, była na rękę, gdyż można było wykorzystać ich potencjał militarny przeciw Krzyżakom. Ci bowiem, wspierając zbuntowanego Świdrygiełłę, latem 1431 roku najechali na pogranicze polskie i w ciągu następnych miesięcy (mimo zawarcia rozejmu Jagiellę ze Świdrygiełłą) nie zaniechali tych związków. Po nieudanej próbie zerwania tego wrogiego Polsce sojuszu i doprowadzenia do pokoju z Krzyżakami i Świdrygiełłą na zjeździe brzesko-parczewskim w styczniu 1432 roku strona polska rozpoczęła intensywne kontakty z husytami¹¹. Zjazd w Sieradzu był więc kolejnym etapem debat na ten temat i podjęcia decyzji o przymierzu. Komtur Tucholi — informując wielkiego mistrza o postanowieniach zapadłych w Sieradzu — we wspomnianym wyżej liście donosił, że król polski ułożył się z husytami, którzy stacjonują pod Frankfurtem nad Odrą i obiecał im, że wspomocze ich czterotysięcznym oddziałem, by razem uderzyć na Pomorze¹². Ostatecznie układ z husytami został ułożony 17 lipca tego roku w Pabianicach, wtedy też podpisano (przy aprobachie rady królewskiej i wbrew protestom biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego) przymierze przeciw Krzyżakom i całej nacji niemieckiej¹³.

Według Jana Długosza najważniejszą sprawą podejmowaną na zjeździe w Sieradzu była sprawa następstwa tronu po Władysławie Jagiellle. Kronikarz opisał to tak:

„Z Kalisza [król] wyruszył do Sieradza, tam, w dzień św. Wojciecha¹⁴, odprawił zjazd generalny wszystkich ziem polskich, na który przybyła królowa Zofia z dwoma synami i wszyscy prałaci i panowie Królestwa. Tam król Władysław prosił wszystkich, aby widząc jego sędziwy wiek i zbliżającą się śmierć, przyrzekli, że

¹¹ A. Lewicki: *Powstanie Świdrygiełły...*, s. 130—131; A. Sochacka: *Zjazdy polsko-litewskie w Lublinie i Parczewie w czasach Władysława Jagiellę*. W: „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Lublin—Polonia*”. Vol. 41/42. Z. 3. Lublin 1986/1987, s. 75—77.

¹² CE. T. 3, Dodatek, nr 13.

¹³ DH. T. 4, s. 472—473; CE. T. 2, nr 207; UB. T. 2, nr 818.

¹⁴ Data dzienna odbycia zjazdu podana przez Jana Długosza — 23 kwietnia — jest błędna. Zjazd — jak wspominałem wyżej — odbył się w dniach 29 kwietnia—5 maja — zob. AGAD, Ziemi. sieradzka 8, k. 96—97; AGAD, Gr. Sieradz 6, k. 374v, 376v, 380; A. Pawliński: *Sejmiki...*, Dodatki, nr 123; BCzart, rkps, 3345, k. 147; AGZ. T. 8, nr 57; A. Gąsiorowski: *Itinerarium...*, s. 93; zob. też przyp. 1.

jednego z dwóch jego synów przyjmą na króla, tego, który będzie wydawał im się odpowiedni do godności królewskiej. Prałaci i panowie, po odbytej naradzie, uzgodnili jednomyślnie, że będą popierać na króla starszego syna Władysława i zobowiązali się, że po śmierci ojca, syna tegoż pierworodnego, Władysława, przyjmą na pana i koronują na króla. Za to król Władysław wraz z królową Zofią złożyli obecnym prałatom i panom wielkie podziękowania.”¹⁵

Według Długosza król uzyskał więc od szlachty na zjeździe w Sieradzu bezwarunkową zgodę na koronację swego starszego syna, zaraz po swojej śmierci¹⁶.

E. Maleczyńska jako pierwsza szerzej zajęła się ustaleniami sieradzkimi dotyczącymi następstwa tronu. Idąc za przekazem Długosza, uznała, iż dwór uzyskał wreszcie to, o co zabiegał od 1425 roku, czyli dziedziczną koronę dla synów Jagielly, otrzymaną bezwarunkowo. W związku z tym stwierdziła, że na zjeździe nastąpiło przekreślenie warunków przywileju jedlnieńskiego w kwestii następstwa tronu. Ten bowiem precyzował, że tron obejmie ten z synów królewskich, który okaże się do tego bardziej predestynowany, a koronowany zostanie wtedy, kiedy osiągnie wiek sprawny i potwierdzi przywileje¹⁷. Wnioski E. Maleczyńskiej zostały zaakceptowane przez historyków i do tej pory funkcjonują w naszej historiografii¹⁸.

¹⁵ DH. T. 4, s. 471: „Ex Kalisch in Siradium processit et generalem conventionem omnium terrarum illic tenuit pro die Sancti Adalberti, ad quam et Sophia Regina cum duobus filiis, Wladislao et Kazimiro, et omnes Praelati et barones Regni conveniunt. Ibi Wladislaus Rex omnes allocutus, rogat: ut cum videant eum extremam aetatem agere, et ad mortis limen propinquare, unum ex duobus filiis suis in Regem assumere, morte sua secuta, repromittant, qui ipsis pro Regni regimine aptior videretur. Super quo Praelati et barones deliberatione habita, concorditer, nullo discrepante, filium seniore Wladislaum in Regem recipere obtulerunt et obligaverunt se, praefatum Wladislaum primogenitum, patre rebus humanis absumpto, in Dominum et Regem assumere et coronare. Super quo Wladislaus Rex cum Sophia Regina magnus gratias egerunt Praelatis et baronibus.”

¹⁶ DH. T. 4, s. 471.

¹⁷ E. Maleczyńska: *Rola polityczna królowej Zofii Holszańskiej na tle walki stronnictw w Polsce w latach 1422–1434*. Lwów 1936, s. 96; Taż: *Spółczesność polskie pierwszej połowy XV wieku wobec zagadnień zachodnich. Studia nad dynastyczną polityką Jagiellonów*. Wrocław 1947, s. 129–130.

¹⁸ J. Krzyżaniakowa: *Kancelaria królewska Władysława Jagielly*. Cz. 1–2. Poznań 1972–1979 — cz. 2, s. 101; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański: *Władysław II Jagiello*. Wrocław 1990, s. 296; A. Sochacka: *Jan z Czyżowa, namiestnik Władysława Warneńczyka. Kariera rodziny Półkozów w średniowieczu*. Lublin 1993, s. 85; G. Lichończak-Nurek: *Wojciech Jastrzębiec herbu Jastrzębiec, arcybiskup i mąż stanu (ok. 1362–1436)*. Kraków 1996, s. 169; J. Kurtyka: *Tęczyńscy. Studium z dziejów polskiej elity możnowładczej w średniowieczu*. Kraków 1997, s. 297–298.

Czy jednak rzeczywiście doszło na zjeździe w Sieradzu do jakichkolwiek zmian w sprawie następstwa tronu? Wydaje się oczywiste, iż postanowienia sieradzkie powinny spowodować działania prawne i polityczne dworu królewskiego, które wprowadziłyby je w życie. Nic jednak nie wiadomo, aby w Sieradzu wystawiono akt prawny — tak jak wcześniej w Jedlni — który sankcjonowałby te zmiany i wprowadzał nowe warunki objęcia tronu przez najstarszego syna królewskiego¹⁹. Natomiast półtora miesiąca później, 16 czerwca 1432 roku, w Poznaniu przedstawiciele województwa poznańskiego złożyli zobowiązanie królowi, iż następcą tronu będzie ten z jego synów, który okaże się do tego bardziej predestynowany, a koronowany zostanie wtedy, kiedy osiągnie wiek sprawny i potwierdzi przywileje. Przysięgę potwierdzono wystawieniem dokumentu²⁰. Nietrudno zauważyć, że zobowiązanie nie ma nic wspólnego z postanowieniami sieradzkimi, tylko jest powtórzeniem warunków jedlneńskich. Właściwie jest to dosłowna kalka dokumentu panów polskich wystawionego w Jedlni 4 marca 1430 roku²¹. Różni się jedynie — co zrozumiałe — listą gwarantów, miejscem i datą wystawienia. Formularz dokumentu poznańskiego w ogóle nie został zaktualizowany w stosunku do okoliczności wystawienia aktu w Jedlni. Jako gwarant postanowień występuje w nim książę Witold, zmarły 27 października 1430 roku²². Dokument powtarza także w swej treści — za jedlneńskim — że wymienieni panowie (gwaranci) będą występować nie tylko przeciwko wszystkim, którzy by się sprzeciwiali wspomnianym postanowieniom, wszczynali

¹⁹ Z historyków tylko G. Lichończak-Nurek (*Wojciech Jastrzębiec...*, s. 169, przyp. 108) podała błędnie, iż dokument dotyczący ustaleń sieradzkich został wystawiony w Poznaniu, powołując się na akt homagialny przedstawicieli województwa poznańskiego z 16 czerwca 1432 roku — KDW. T. 9, nr 1289. Dowodzi to jedynie, że nie porównała tego, co napisał Długosz, z tym, co znajduje się w wymienionym przez nią dokumencie (podanym zresztą ze złym numerem i Wojciechem Jastrzębcem występującym tam jakoby z tytułem biskupa poznańskiego).

²⁰ KDW. T. 9, nr 1289 = KDWRacz, nr 119.

²¹ Dla przykładu podaję zobowiązanie panów polskich do obioru jednego z synów Jagielly z dokumentu jedlneńskiego: „[...] *vocibus et voluntatibus (sic) paribus, unum ex filiis domini nostri regis predicti, quem pro regimine regni cognoscemus apciorem, in regem et dominum verumque heredem et successorem regni Polonie*” — CE. T. 2, nr 178. Dosłownie tak samo — poza nieznacznymi różnicami w pisowni — brzmią odpowiednie fragmenty z aktu homagialnego województwa poznańskiego: „[...] *vocibus et voluntatibus paribus unum ex filiis domini regis nostri predicti, quem pro regimine Regni cognoscemus apciorem in regem et dominum verumque heredem et successorem Regni Polonie*” — zob. KDW. T. 9, nr 1289 = KDWRacz, nr 119.

²² Zob. KDW. T. 9, nr 1289 = KDWRacz, nr 119: „*de speciali consensu et voluntate magnifici principis domini Alexandri, alias Wytoldi magni ducis Lithwanie*”.

w kraju zamieszki, ale także przeciwko heretykom²³. To ostatnie stwierdzenie jest kolejnym anachronizmem, gdyż właśnie na zjeździe sieradzkim podjęto decyzję o wspólnej wyprawie z husytami przeciw Krzyżakom, co zostało sformalizowane dwa i pół miesiąca później podpisaniem przymierza z husytami w Pabianicach²⁴.

Znamy jeszcze dwa późniejsze — dokładnie takie same w formie i w treści — dokumenty hołdownicze: z 14 kwietnia 1433 roku, kiedy przysięgę królowi złożyli reprezentanci województwa brzesko-kujawskiego²⁵, i z 25 stycznia 1434 roku, kiedy to samo zrobiła szlachta ziemi dobrzyńskiej²⁶.

Przytoczone spostrzeżenia wydają się wystarczać do stwierdzenia, iż w Sieradzu nie doszło do żadnych zmian w sprawie następstwa tronu ustalonego w Jedlni. Wszystko wskazuje na to, iż jedyne co postanowiono w tej sprawie, sprowadzało się do rozpoczęcia zbierania aktów hołdowniczych od poszczególnych ziem, których przedstawiciele mieli akceptować postanowienia jedlneńskie. Trudno sobie zresztą wyobrazić sytuację, że dwór królewski uzyskał prawo do bezwarunkowego następstwa tronu i objęcia go przez Władysława, a kancelaria — na czele której stał przywódca stronnictwa dworskiego, prawa ręka króla, Jan Szafraniec, biskup włocławski — nie sporządziłaby nowych dokumentów hołdowniczych, wprowadzających te zmiany w życie, tylko używała starych formularzy, powtarzających ustalenia jedlneńskie. Przecież na treść tych aktów przysięgali dygnitarze poszczególnych ziem, którzy — przywieszając swoje pieczęcie — gwarantowali do-

²³ KDW. T. 9, nr 1289 = KDWRacz, nr 119: „*Item quicumque voluerint aut ausi fuerint contravenire recepcioni in regem filii prefati domini nostri regis, quem duxerimus eligendum, aut in Regno nostro et intra Regnum aliqua bella aut guerras facere vel procurare, aut societates et colligaciones contra pacem et quietem Regni nostri Polonie, aut errores hereticas, facere vel promovere, contra talem et tales omnes simul promittimus sub fide honore sine dolo et fraude insurgere et in eorum destructionem nos movere, cuiuscumque status condicionis vel preeminencie fuerint sive spirituales sive seculares.*” Por. CE. T. 2, nr 178.

²⁴ CE. T. 2, nr 207; SRS. T. 6, nr 187; UB. T. 2, nr 818; DH. T. 4, s. 472—473.

²⁵ KDP. T. 2, nr 578; H. Ruciński: Początki i rozwój szlacheckiej reprezentacji stanowej na Kujawach od końca XIV do początków XVI wieku. W: „Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego” 1986, R. 3, s. 13—24, 47; J. Bieniak: Rody rycerskie jako czynnik struktury społecznej w Polsce XIII—XV wieku (uwagi problemowe). W: Polska w okresie rozdrobnienia feudalnego. Red. H. Łowmiański. Wrocław 1973, s. 198—199; Tenże: Elita kujawska w średniowieczu. W: Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym. Warszawa 1997, s. 307.

²⁶ KDP. T. 2, nr 578; J. Bieniak: Elita ziemi dobrzyńskiej w późnym średniowieczu i jej majątki. W: Stolica i region. Włocławek i jego dzieje na tle przemian Kujaw i ziemi dobrzyńskiej. Red. O. Krut-Horonzik, L. Kajzer. Włocławek 1995, s. 25, 57.

trzymanie warunków w nich zawartych. Pierwsi — jak wspomniałem wyżej — uczynili to przedstawiciele województwa poznańskiego, półtora miesiąca po zjeździe w Sieradzu. W jaki więc sposób zamierzano wprowadzać w życie ustalenia sieradzkie?

Innymi przesłankami, które potwierdzają, iż w Sieradzu nie dokonały się żadne zmiany w kwestii następstwa tronu, są późniejsze wydarzenia.

Po pierwsze: 9 stycznia 1433 roku w Krakowie został wystawiony przywilej, który był kalką przywileju z Jedlni, także w kwestii następstwa tronu po Władysławie Jagiellu²⁷. W tym miejscu należy jednoznacznie stwierdzić, iż nic szczególnego nie zmieniło się w sytuacji wewnętrznej w Koronie między zjazdem w Sieradzu (kwiecień/maj 1432) a zjazdem w Krakowie (styczeń 1433), co mogłoby przekreślić rzekome postanowienia sieradzkie w sprawie następstwa tronu i spowodować w konsekwencji powrót do ustaleń z Jedlni. Dawne sugestie E. Maleczyńskiej, powtarzane przez niektórych współczesnych historyków (A. Sochacka, J. Kurtyka)²⁸, iż zamach na Litwie dokonany 31 sierpnia/1 września 1432 roku i usuwający z tronu wielkoksiążęcego Świdrygiełłę, a wprowadzający Zygmunta Kiejstutowicza, został dokonany z inspiracji biskupa Oleśnickiego, wbrew woli Jagielly, który miał jakoby zostać postawiony przed faktami dokonanymi, okazały się bezpodstawne i zostały ostatnio odrzucone²⁹.

Także teza wysunięta przez J. Kurtykę³⁰, iż zmiany na urzędach ziemskich w Małopolsce dokonane na przełomie 1432/1433 roku miały zostać przeprowadzone po myśli biskupa Oleśnickiego, prawie wymuszone na królu (czego miało dowodzić m.in. zamieszanie w tytulaturze Dobiesława z Oleśnicy, występującego na przełomie 1432/1433 roku na przemian z dotychczasowym urzędem kasztelana wojnickiego i — nowym — kasztelana lubelskiego), okazała się nie do utrzymania. Problem ten rozpatrywany był szczegółowo i szeroko w innym miejscu³¹, tutaj

²⁷ CE. T. 2, nr 178, 212; S. Roman: *Konflikt prawno-polityczny 1425—1430 a przywilej brzeski*. CP-H 1962, T. 14, z. 2, s. 86—89.

²⁸ E. Maleczyńska: *Rola polityczna królowej Zofii...*, s. 99—102; Taż: *Spółczesność polskie...*, s. 131—132; A. Sochacka: *Jan z Czyżowa...*, s. 86; J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 298.

²⁹ J. Nikodem: *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagielly*. „*Nasza Przyszłość*” 1999, T. 91, s. 138—142; J. Sperka: *Szafraniec herbu Stary Koń. Z dziejów kariery i awansu w późnośredniowiecznej Polsce*. Katowice 2001, s. 219—222.

³⁰ J. Kurtyka: *Uwagi do nr 10, 814, 1138*. W: UrzMP; Tenże: *Tęczyńscy...*, s. 298—299. Tezy te zaakceptowała także A. Sochacka: *Jan z Czyżowa...*, s. 86.

³¹ J. Sperka: *Szafraniec herbu Stary Koń...*, s. 222—230.

przypomnę jedynie w skrócie powód zmian na małopolskich urządach i ich konsekwencje dla układu sił na polskiej scenie politycznej.

W końcu 1432 roku zmarli: Jan z Tarnowa, wojewoda krakowski, Michał z Czyżowa, kasztelan sandomierski, i Jan ze Szczekocin, kasztelan lubelski. Na wakujące urzędy awansowali w pierwszych miesiącach 1433 roku następujący dygnitarze: Piotr Szafraniec na województwo krakowskie, po Szafrancu województwo sandomierskie otrzymał Spytek z Tarnowa, kasztelan sandomierską objął Jan z Czyżowa, kasztelan lubelską Dobiesław z Oleśnicy, Domarat z Kobylan kasztelan wojnicką, a Jan z Tęczyna kasztelan biecką³². Te zmiany na małopolskich urządach bez wątpienia znacznie wzmacniały koterię biskupa Oleśnickiego, gdyż trzy osoby z awansowanych były jego krewnymi, powinowatymi albo związanymi z nim politycznie. Dobiesław z Oleśnicy przechodzący na kasztelan sandomierską z wojnickiej był stryjem biskupa³³. Jan z Tęczyna, który dopiero zaczynał karierę urzędniczą, obejmując kasztelan biecką, był szwagrem biskupa³⁴. Natomiast Spytek z Tarnowa, który także obejmował swój pierwszy urząd ziemski, od razu tak eksponowany — wojewody sandomierskiego, był bratem zmarłego Jana z Tarnowa, wojewody krakowskiego, długoletniego współpracownika biskupa Oleśnickiego³⁵. Dla Tarnowskiego i Tęczyńskiego objęcie urzędów równało się z wejściem do rady królewskiej. Pozostali z awansowanych przez króla na przełomie 1432/1433 roku: Piotr Szafraniec, Jan z Czyżowa (dla niego był to pierwszy urząd ziemski) i Domarat z Kobylan byli ściśle związani z ugrupowaniem królewskim³⁶.

Wszystkie te zmiany nie spowodowały jednak zasadniczych zmian na polskiej scenie politycznej, a także nie zagroziły dominującej pozy-

³² UrzMp, nr 10, 469, 470, 535, 536, 985, 756, 757, 1138, 1139.

³³ M. Koczerska: *Rola związków rodzinnych i rodowych w działalności publicznej Zbigniewa Oleśnickiego*. W: *Genealogia. Rola związków rodzinnych i rodowych w życiu publicznym w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*. Red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski. Toruń 1996, s. 71–72.

³⁴ J. Kurtyka: *Tęczyńscy...*, s. 289, 295, 297–298, 554–555; M. Koczerska: *Rola związków rodzinnych i rodowych...*, s. 76–77.

³⁵ W. Dworzaczek: *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego*. Wiek XIV–XV. Warszawa 1971, s. 182–202 (zwłaszcza 199–200), 229–230.

³⁶ A. Kamiński: *Kobyłański Domarat, h. Grzymała*. W: PSB. T. 13 (1968), s. 158–159; K. Górski: *Jan ze Szczekocin, h. Odrowąż*. W: PSB. T. 10 (1962–1964), s. 483; J. Laberschek: *Początki i rozwój miasta Szczekociny do końca XV w. Uwagi do genealogii Szczekockich herbu Odrowąż*. W: *Patentia et tempus. Księga jubileuszowa dedykowana doktorowi Marianowi Korneckiemu*. Red. O. Dyba, S. Kołodziejski, R. Marcinek. Kraków 1999, s. 110–112; J. Sperka: *Szafrancowie herbu Stary Koń...*, s. 223–224, 287, 299, tab. 3 i 9.

cji w państwie ugrupowania królewskiego na czele z Szafrancami. Najważniejszym jednak dowodem na to, że w układzie sił w Polsce nie nastąpiły żadne większe zmiany między wiosną 1432 roku a początkiem 1433 roku, były zjazdy w Krakowie (w styczniu 1433 roku), a zwłaszcza w Sandomierzu (w marcu 1433 roku), gdzie zapadły decyzje o wspólnej z husytami wyprawie przeciw Krzyżakom, a stało się to wbrew ostrym protestom biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego³⁷.

Po drugie: Okoliczności, w jakich został obrany królem Władysław III, także wskazują na to, iż nie nastąpiły żadne prawne zmiany w sprawie następstwa tronu po Władysławie Jagiellu od momentu, kiedy ten monarcha zaczął zabiegać o to, aby tron polski jego potomkowie dziedziczyli bezwarunkowo. Właściwie od pierwszych ustaleń w tej kwestii, poczynionych jeszcze w Brześciu Kujawskim w 1425 roku, a następnie (po niewielkich korektach) zamienionych w akt prawny w Jedlni w 1430, potwierdzony w Krakowie w 1433 roku, mówiło się o elekcji syna (później jednego z synów — tego, który będzie bardziej odpowiedni do sprawowania władzy), który miał być koronowany po osiągnięciu pełnoletności i potwierdzeniu przywilejów³⁸. Pomijam tutaj oczywiście długoletnie zabiegi władcy o to, aby tron polski jego synowie objęli bez żadnych warunków, na mocy dziedziczenia, które niestety zakończyły się fiaskiem³⁹.

Pierwszej elekcji Władysława III dokonano w Poznaniu na usilne prośby biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, pretendującego w tym czasie do odgrywania pierwszoplanowej roli. Według Jana Długosza wydarzenia miały następujący przebieg. Oleśnicki wraz kanclerzem Janem Taszką z Koniecpola, udając się na sobór do Bazylei, zatrzymali się po drodze w Poznaniu. Tam dotarły do nich wiadomości

³⁷ DH. T. 4, s. 493—494; J. Sperka: *Szafrancowie herbu Stary Koń...*, s. 230—232.

³⁸ CE. T. 2, nr 149, 178, 212; *Liber Ciolek*, cz. I, nr 66; DH. T. 4, s. 336, 338—339, 391—398, A. Lewicki: *Ze studiów archiwalnych. Przywilej brzeski*. RAUh. T. 24. Kraków 1889, s. 186—214; T. Silnicki: *Prawo elekcji królów w dobie jagiellońskiej*. Lwów 1913, s. 6, 16—18; E. Maleczyńska: *Rola polityczna królowej Zofii...*, s. 57—60, 76, 103; Taz: *Spółeczeństwo polskie...*, s. 122, 132; S. Roman: *Konflikt prawno-polityczny...*, s. 63—90.

³⁹ Na ten temat zob. E. Maleczyńska: *Rola polityczna królowej Zofii...*, s. 53—103; J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański: *Władysław II Jagiello*. Wrocław—Warszawa 1990, s. 279—298; B. Nowak: *Postawa miast Korony wobec planów sukcesyjnych Władysława Jagielly*. W: „*Annales Universitatis Mariae Curiae-Sklodowska*”. Lublin—Polonia. Vol. 50. Sectio F. Lublin 1995, s. 77—89; J. Sperka: *Osobiste akty holdownicze panów polskich z okresu panowania Władysława Jagielly*. W: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*. Red. S. K. Kuczyński. T. 9. Warszawa 2001, s. 235—251.

o śmierci Jagiełły (1 czerwca 1434). W tej sytuacji biskup krakowski — bez porozumienia z dygnitarzami koronnymi z innych dzielnic — zwołał zjazd szlachty wielkopolskiej do Poznania. Tam przypomniał zebranym, iż pozostało dwóch synów Jagiełły, następców tronu, i proponował pospieszyć się z koronacją starszego. Z tym zgodzili się uczestnicy zjazdu i postanowili, iż koronowany zostanie starszy z Jagiellonów w dniu 29 czerwca tego roku. Ten partykularny zjazd wielkopolski spowodował oburzenie dygnitarzy małopolskich, jednak nie z powodu podjętych tam decyzji, tylko w związku z tym, że zjazd odbył się bez ich wiedzy i udziału⁴⁰.

W trakcie uroczystości pogrzebowych — 18 czerwca 1434 roku — króla Władysława Jagiełły dygnitarze koronni ostatecznie ustalili termin koronacji Władysława III na 25 lipca tego roku, korygując tym samym postanowienia poznańskie⁴¹. Na koronację nie godziła się jednak opozycja, na czele ze Spytkiem z Melsztyna. Obawiając się m.in. nadmiernego wzrostu znaczenia biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego — jako przypuszczalnego opiekuna młodocianego monarchy, opozycjoniści zwołali zjazd do Opatowa na 13 lipca tego roku, aby tam przedyskutować te sprawy. Ponieważ na zjazd nie zamierzał przybyć żaden z dostojników koronnych, a jednocześnie sytuacja groziła rokoszem, do Opatowa przyjechał biskup Oleśnicki, aby rozładować napiętą sytuację. Zwrócił się do zebranych, mówiąc, iż nie należy spierać się o koronację króla, gdyż ta sprawa została już dawno ustalona na zjeździe w Brześciu Kujawskim (w 1425 roku) i ponowiona następnymi uchwałami (tzn. Jedlnia, Kraków). Należy jedynie przemyśleć i zastanowić się, który z synów królewskich ma być obrany królem i koronowany⁴².

Wydarzenia mające miejsce w Krakowie w dniach tuż przed koronacją Władysława (23—24 lipca), a także rozgrywające się już w dniu ceremonii (25 lipca) — opisywane przez Jana Długosza — jednoznacznie wskazują na to, iż nawet jeszcze wtedy zastanawiano się, którego z synów Jagiełły koronować. Po głosowaniu w radzie królewskiej, a następnie po burzliwym głosowaniu przez posłów reprezentujących poszczególne ziemie wybrano starszego z synów Jagiełły. Jak stwier-

⁴⁰ DH. T. 4, s. 529.

⁴¹ Tamże, s. 538.

⁴² Tamże, s. 540, 541: „*Non contendendum de coronatione Regis esse: cum contentio ipsa et dudum promulgato in conventionem Brestensi, in vita Regis, et innovato pridem consensu omnium decreto sublata sit [...]; sed neque extare modum, quo, iusto et legitimo haerede deserto vel neglecto, alius quaeri optarique debeat: enitendum duntaxat et invigilandum, ut is, qui melior, prudentiorque ex duobus, probabili aestimatione censeri possit, coronetur.*”

dza kronikarz, wybrano go, ponieważ z twarzy i z postawy podobny był do ojca i zdawał się obiecywać, że w czynach będzie go naśladować⁴³. Jeżeli nawet uznamy, iż podane powody są wymysłem kronikarskim (na co mogły mieć wpływ późniejsze konflikty biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego i Jana Długosza z królem Kazimierzem Jagiellończykiem), to i tak pozostanie faktem, iż do końca zastanawiano się, kogo koronować; sama królowa Zofia zwracała się do zebranych, aby wybrać jednego z jej synów⁴⁴. Racja stanu nakazywała dokonać jednak elekcji i koronować starszego Władysława, ponieważ gwarantowało to po prostu krótszy okres rządów niepełnoletniego i młodocianego monarchy — i tak też się stało.

Wnioski:

W związku z przedstawionymi uwagami należy jednoznacznie stwierdzić, iż na zjeździe sieradzkim wiosną 1432 roku — wbrew temu co podawał Jan Długosz — nie doszło do żadnych zmian w sprawie następstwa tronu polskiego po Władysławie Jagiellu, ustanowionego aktem w Jedlni w 1430 roku. Współczesne źródła, a także wydarzenia, które nastąpiły po zjeździe sieradzkim, nie tylko nie potwierdziły opinii kronikarza, ale jednoznacznie je zanegowały; relacja okazała się jego konfabulacją. Należy więc liczyć, iż opinie te ostatecznie znikną z kart naszej historiografii.

⁴³ Tamże, s. 542: „*Omnium una erat et concors sententia, petitio et votum, ut celerius quo fieri posset, unus ex filiis Regis mortui coronaretur, omnesque de maiore natu filio, cum is et omnibus corporis lineamentis ad patris naturam accederet, et sperabatur illum operibus etiam bonis expressurus, conveniebant.*” s. 544—546.

⁴⁴ Tamże, s. 544: „*Sophia Regina supplicans: ut unum ex filiis pro Rege assumere dignarentur.*”